

Zaniedbania na korzyść sprawców masowego mordu

5 listopada 2015

Międzynarodowa grupa konsultacyjna Rady Europy zaprezentowała w Kijowie raport na temat monitoringu dochodzenia w sprawie wydarzeń w Odessie w maju 2014 roku.

W raporcie UE podkreślono, że przeprowadzone przez Kijów dochodzenie w sprawie wydarzeń w Odessie nie odpowiadało wymogom Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jednocześnie w dokumencie wskazano, że są świadectwa udziału milicji w tragedii w Odessie. Rada Europy uważa, że braki w śledztwie w sprawie wydarzeń w Odessie nie pozwoliły na ustalenie winnych.

„Zdaniem międzynarodowej grupy konsultacyjnej (MGK) w dochodzeniu w sprawie tragicznych wydarzeń w Odessie 2 maja 2014 roku nie udało się osiągnąć istotnego postępu. Pomimo że taki rezultat można w pewnym stopniu wytłumaczyć trudnymi warunkami, w których prowadzono to dochodzenie, MGK uważa, że braki w śledztwie wspomniane w tym raporcie negatywnie odcisnęły się na zdolności organów władzy do ustalenia okoliczności przestępstw popełnionych podczas wydarzeń w Odessie i znalezienie ich sprawców” – czytamy w raporcie grupy konsultacyjnej Rady Europy.

Jak podkreślił na konferencji prasowej w Kijowie szef grupy konsultacyjnej Nicolas Bratza, są cztery konkretne przeszkody w prowadzeniu śledztwa w sprawie wydarzeń w Odessie. Jest to skala i obszerność śledztwa; brak specjalistów ze strony ukraińskiej, mających doświadczenie w dochodzeniach w sprawie masowych zamieszek; konieczność prowadzenia śledztwa w sprawie aktów przemocy na Majdanie Niezależności w lutym 2014 roku obok wydarzeń w Odessie oraz problem identyfikacji sprawców, ponieważ wielu uczestników zamieszek zasłaniało twarze maskami, a świadkowie niechętnie składali zeznania.

Jednocześnie autorzy raportu są przekonani, że te przeszkody nie mogą usprawiedliwić wszystkich braków śledztwa.

„Biorąc pod uwagę dowody, wskazujące na związek pracowników milicji z masowymi zamieszkami 2 maja 2014 roku w Odessie... (trzeba), aby dochodzenie w sprawie masowych zamieszek ogólnie prowadziła struktura, niezależna od pracowników milicji. Tak samo, biorąc pod uwagę więzi strukturalne między służbą państwową ds. sytuacji nadzwyczajnych i MSW, śledztwa w sprawie działań straży pożarnej nie można uznać za niezależne” – czytamy w raporcie międzynarodowej grupy konsultacyjnej, zaprezentowanym w środę w stolicy Ukrainy.

Akcja, którą 2 maja 2014 roku zorganizowali na Kulikowym Polu w Odessie aktywiści AntyMajdanu zakończyła się tragedią po tym, jak zaatakowali ich członkowie Prawego Sektora i kibice piłkarscy. Kilkudziesięciu uczestników akcji zginęło w pożarze w budynku Domu Związków Zawodowych, w którym próbowali się ukryć.

Według oficjalnych danych, zginęło około 50 osób, a liczba poszkodowanych wyniosła ponad 250 osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com